

Effy, Nie broń mi

Pytałeś skąd mam odwagę
by dźwięków tak chmurnych sięgać
co sprawia, że śpiewam dalej
choć miałam strun nie naderwać.

Po co trzymam się drogi
zdarłej przez inne gardła
Bo jeśli chcę, szeptem wzniosę
się w pobliże gwiazd

Ty mi nie broń wirować
Ty mi nie broń próbować
I zimny wiatr wygładza skórę mi
Uciekam od ciebie

Ptaków nikt nie pyta przecież
dlaczego fruną przed siebie
Nim lekko odepchną ziemię
zachwycają się niebem

Bo po co trzymam się drogi
zdarłej przez inne gardła
Bo jeśli chcę, szeptem wzniosę się w pobliże gwiazd

Ty mi nie broń wirować
Ty mi nie broń próbować
I zimny wiatr wygładza skórę mi
uciekam od ciebie